

Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 250).

Dwa miasta, Palermo i Katania ubiegają się o zaszczyt wydania na świat tej świętej Męczenniczki. Mimo to jednę tylko pewność mamy, iż około r. 251 w mieście Katatnii, położonem w Sycylii umęczoną została.

Agata była córką szlachetnej i wielce zamożnej rodziny chrześcijańskiej w Sycylii. Odznaczała się nadzwyczajnym wdziękiem i pięknością ciała, jako też żywością ducha i szlachetnością serca, dali jej przeto rodzice imię greckie, agatha, co znaczy po polsku dobra. Sami pobożni, także i córkę kształcili słowem i przykładem w cnotach chrześcijańskich, a Agata w tak wybornej szkole wyrósłszy, była raczej podobną do Anioła, aniżeli do człowieka. Stąd wielu też miała wielbicieli, którzy pragnęli ją pojąć za żonę, ale wszystkich z niczem odprawiła, gdyż oblubieńcem jej dawno już był Jezus Chrystus i Jemu ciało i duszę swą poświęciła. — Niestety między odepchniętymi wielbicielami znajdował się także sam starosta sycylijski, Kwincyan. Nie mogąc

znieść zawstydzenia, przemyśliwał, jakby się nad piękną chrześcijanką zemścić. To też nakazane przez cesarza Decyusza prześladowanie chrześcijan nadarzyło mu pożądaną sposobność. Kazał więc Agatę pojmać i stawić przed siebie. Nie było tajnem dziewicy, jak wielkie walki i męka, a w końcu jak bolesna śmierć ją oczekuje, przeto bez przestanku gorąco się modliła: „Panie Jezu Chryste, Ty przenikasz serce moje, Ty znasz moje życzenia, do Ciebie chcę należeć ze wszystkiem, czem jestem i co posiadam; bądź moim pasterzem, niech ja będę Twoją owieczką; strzeż mnie w świętej walce o Twoją chwałę i wzmocnij słabość moją.“

Kwincyan uprzejmie ją przyjął, powtórzył swe pochlebstwo i obietnice, dając zarazem najstraszniejsze groźby, gdyby mu nie miała oddać serca i ręki. Bez chwili namysłu odpowiedziała mu jednakże Agata z wszelką stanowczością, iż nigdy w życiu tego nie uczyni. Pomimo tej odprawy starosta jeszcze gniew swój pohamował i oddał ją niewieście złych obyczajów, Afrodyzyi, aby wraz z pięciu córkami umysł jej zmieniła i uczyniła mu ją powolną. Ile więc niewinna Agata między temi zbrodniarkami przez trzydzieści dni znieść, jaką walkę stoczyć musiała, trudno wypowiedzieć. Łaska Boska była jednakże z nią, przeto i teraz wyszła zwycięsko, a Afrodyzya pobiegłszy do Kwincyana, oznajmiła mu, że stałości Agaty nic przełamać nie zdoła.

Zawiedziony w swych nadziejach Kwincyan, zasiadł przeto do sądu, kazał Agatę przyprowadzić i rozpoczął przesłuchy zapytaniem o jej imię i ród: „Jestem szlachcianką — odrzekła Święta — i ze znakomitego rodu pochodzę, jak o tem świadczy cały szereg moich przodków.“ „Czemu — odparł znowu sędzia — poniżasz się do tego stopnia, że chrześcijanką zostałaś?“ „Gdyż prawdziwej szlachetności — odrzekła Agata — nabywa się przez wyznanie Jezusa Chrystusa, którego mianuję się być

sługą.“ „A więc my — rzecze znowu Kwincyan — wzgardzając twoim Ukrzyżowanym, szlachetność naszą utracamy?“ „Tak jest — odpowiedziała Święta — utracasz prawdziwą szlachetność, stając się niewolnikiem szatana i to do tego stopnia, że aby mu cześć oddać, kłaniasz się bryłom kamieni.“ „Nie bluźnij naszym bogom!“ krzyknie Kwincyan groźnie. „Śliczne mi bogi — odpowiedziała z uśmiechem Agata — podobałoby ci się tak, bowiem gdyby małżonka twa była Wenerą, byłbyś równy Jowiszowi.“ Kwincyan zrozumiał przytyk, przeto kazał ją policzkować, krzycząc przytem z wściekłości: „Zaraz ofiaruj bogom, a jeżeli nie, to tortury cię rozumu nauczą!“ „Dziwię się, jak rozsądny człowiek może takich rzeczy wymagać! — rzekła na to Agata — sam się swych bogów wstydzisz, a mimo to mnie każesz się im kłaniać.“

Rozkazał więc Kwincyan Agatę biczować, palić rozpalonem żelazem i rozdzierać ostrymi nożami, a gdy okazała się stałą, polecił jej piersi oderznąć. „Okrutny tyranie — zawołała Agata czy nie wstyd tobie, kazać dręczyć piersi takie, jakiemi cię własna matka karmiła?“

Po takiej męce wrzucono ją zbroczoną krwią do więzienia, przykazując zarazem, aby nikt nie ważył się podać jej jadła lub napoju. W nocy jednakże więzienie napełniło się dziwną jasnością, a lekarz niebieski uleczył jej rany.

Gdy bowiem straszliwe męki cierpiąc, wychwalała Boga, przyszedł do niej święty Piotr w postaci starego, statecznego mężczyzny, mając z sobą Anioła trzymającego pochodnię. Piotr święty natomiast przyniósł z sobą lekarskie słoiki i narzędzia. „Córko — rzekł — oto okrutnie cię męczono, a nawet piersi ci odcięto. Patrząc na to i litując się nad tobą, przyszedłem cię uleczyć.“ Agata mniemała, że to rzeczywisty lekarz świecki, więc rzekła: „Ciało moje już żadnych lekarstw nie potrzebuje;

dziękuję ci, uczciwy ojcze, żeś tu dla mnie przyszedł, aleć mnie już żaden człowiek leczyć nie będzie!“ Na to rzecze mniemany lekarz: „Czemuż nie chcesz się dać leczyć, córko moja?“ „Bo mam lekarza Pana Jezusa, który, jeśli chce, jednem słowem uleczyć mnie zdoła.“ Wtedy św. Piotr, będąc świadkiem takiej wiary, wyznał jej, kim jest, i jakoby uśmiechając się, rzekł: „Tenci jest, który mnie posłał, bom ja Apostoł i poseł Jego. A teraz obacz, jako cię już uleczył.“ Po tych słowach zniknął; kiedy Agata wyszła ze zdumienia i spojrzała na siebie, zobaczyła, że nie było żadnej rany, a ciało jej stało się piękniejszem, aniżeli przed mękami. Napełniona wielką radością, uklękła i zaczęła się modlić: „Dziękuję Ci, Panie Jezu Chryste, żeś wejrzał na mnie i przysłał do mnie Twego Apostoła, Piotra świętego, który mnie posilił i ciało moje odnowił.“ Nagle światłość niebieska napełniła więzienie, a stróże przerażeni uciekli, zostawiając drzwi otwarte i Agata byłaby mogła wyjść na wolność, lecz nie chciała ustąpić z pola walki, dopóki nie będzie miała w ręku palmy zwycięstwa. Sami stróże uciekając, wołali na nią, aby wyszła, namawiali ją także i inni więźniowie, Agata jednak odpowiedziała: „Nie daj Boże, abym miała stracić blizką koronę, a tem samem straż narazić na karę, którejby owa niezawodnie nie uszła.“

Kwincyan dowiedziawszy się o tem, przywołał ją znowu, od nowa nakazując jej złożyć ofiarę bogom. „Jak nierozsądnym jest Twój rozkaz — rzecze Agata — abym miała zaprzeć się Tego, który mi rany przez ciebie zadane uleczył.“ Wtedy kazał nasypać żarzących się węgli i skorup i Agatę położyć na nie, aby ją żywcem spalić. Podczas tej męczarni zatrzęsła się ziemia, a lud począł się stanowczo domagać, aby dziewicy dłużej nie dręczono. Kwincyan wystraszony uciekł, a zgromadzeni widzowie zdjęli Męczenniczkę z ognia, lecz ta zdołała tylko wznieść ręce ku Niebu i wyrzec: „Jezu, dziękuję Ci za tę łaskę, teraz przyjmij mnie do Siebie“ — i wyzionęła ducha dnia 5 lutego roku Pańskiego 251, poczem ciało świętej Męczenniczki z wielką czcią pogrzebano. Kiedy zwłoki miano spuścić do grobu, zjawił się jakiś młodzieniec ze stu ślicznie przybranemi

pacholętami i włożył w trumnę Agaty tabliczkę z łacińskim napisem, który brzmi w tłomaczeniu polskicm: „Myśl święta, cześć Bogu dobrowolna i ojczyzny wybawienie.“ Potem już nigdy ani owego młodzieńca, ani pacholąt nie widziano: domyślają się przeto, że byli to Aniołowie.

Kwincyan nie zdoławszy Agaty odwieść od Chrystusa, chciał przynajmniej zbogacić się jej majątkiem. Wybrał się przeto w podróż do jej miasta rodzinnego, lecz nie dojechał doń, bowiem Bóg w drodze go już ukarał. Chcąc się starosta przeprawić przez rzekę, wjechał konno na prom, gdzie go koń zrzucił, stratował nogami, a wreszcie zębami uchwyciwszy, wrzucił do wody. Taki więc koniec znalazł okrutnik.

Katania wzywa pomocy tej świętej Męczenniczki w czasie wybuchów ognia wznoszącego się z góry Etny, skąd Agata odbiera cześć jako Patronka od ognia.

Nauka moralna.

„Chrystusowi służyć jest największą wolnością i najwyższem szlachectwem.“ Prawdziwości i pamięci godnych tych wyrazów świętej Agaty nie będą rozumieli ludzie, którym służba Chrystusowa ciężko przychodzi. Sądzą oni, że goniąc za światowemi uciechami, prawdziwie są wolnymi i prawdziwe znajdą szczęście. Ale jakże się mylą! Bowiem tylko niewolę, gorycz, niepokój i

wyrzuty sumienia znajdą. Natomiast służyć Chrystusowi znaczy mieć prawdziwą wolność. „Gdzie Duch Pański przebywa — mówi Pismo święte — tam panuje wolność.“ Służba taka uwalnia nas od niewoli grzechu i szatana, wynosząc nas zarazem ponad nasze namiętności i czyniąc szlachetnymi. Wkładając na siebie słodkie jarzmo Chrystusa i biorąc lekkie brzemię Jego na nasze barki, dostępujemy słodkiej wolności dzieci Boga, której przyjemności są: pokój, radość, rozkosz i wesele. Chrystus panuje w nas, a my panujemy z Chrystusem. Z Nim i przez Niego zwyciężamy świat i szatana wraz ze złemi pożądliwościami, w nagrodę zaś uczestniczymy w wieczności w Jego szczęśliwem panowaniu w Królestwie niebieskiem. „Stawszy się niewolnikami Bogu, macie owoc wasz ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.“ (Rzym. 6, 22).

Modlitwa.

Boski Zbawicielu, daj za przyczyną św. Agaty, abyśmy nie służyli światu i grzechowi, lecz jedynie Tobie; iżbyśmy osiągnęli prawdziwą wolność dzieci Boga i z Tobą mogli kiedyś panować w Królestwie Ojca Twojego. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem

martyrologium:

Dnia 5-go lutego w Katanii w Sycylii uroczystość św. Agaty, Panny i Męczenniczki, za czasów cesarza Decyusza i sędziego Kwincyana. Bito ją po twarzy, wrzucono do więzienia, torturowano, obcięto piersi i tarzano po skorupach i rozpalonych węglach; po takich mękach modląc się w więzieniu oddała ducha Panu. — W Poncie pamiątka bardzo wielu św. Męczenników za czasów prześladowania przez cesarza Maksymiana; jednych oblewano płynnym ołowiem, drugim wbijano za paznogcie ostre kawałki trzciny, a wszystkie te straszliwe męki kilkakrotnie cierpliwie znosili, aż wkońcu po takich mękach i zwycięstwach chwalebnie zyskali koronę męczeńską. — W Aleksandryi, za czasów Decyańskich prześladowań, męczeństwo św. Izydora, którego trybun Numeryan mieczem kazał zabić za wyznawanie wiary chrześcijańskiej. — W Japonii uroczystość zwycięstwa 26 Męczenników, którzy za wiarę katolicką przybici do krzyża włóczniami przekłuci zostali i wśród hymnów pochwalnych jako też nieznużonego głoszenia Wiary świętej chwalebnie stali się uczestnikami wiecznej radości; Papież Pius IX zaliczył ich w poczet Świętych. — W Vienne uroczystość św. Awitusa, Wyznawcy i Biskupa, którego wierność w wierze, żarliwość i cudowna umiejętność zachowała Gallię przed napływem błędnowierstwa Aryusza. — W Brixen pamiątka św. Genninusa i Albina, Biskupów, których świętobliwe życie poświadczone zostało świetnymi cudami.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related